



XXV-lecie Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II 1999-2024

Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II we wspomnieniach



Patronat medialny



LUBLIN



Ewa Dumkiewicz-Sprawka
Dyrektor Departamentu Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin



Pierwszą osobą, która przyszła do Wydziału Oświaty i Wychowania w 1995 r., był członek zarządu naszego miasta, **Pan Czesław Koziel**. Zaproponował mi wycieczkę po osiedlach Poręba, Widok i Górki oraz odwiedzenie księdza kanonika Jana Kiełbasy, proboszcza parafii pw. Matki Bożej Różańcowej. Celem tego działania było pokazanie mi tamtych terenów i wskazanie konieczności budowy szkoły w sąsiedztwie parafii. Pamiętam, jak przyjechał po mnie maluchem i zabrał w podróż na drugi koniec miasta. Mieszkałam wówczas w centrum, a tamtą część miasta kojarzyłam z sektorami wypełnionymi mieszkańcami miasta uczestniczącymi we Mszy św. celebrowanej przez Papieża Jana Pawła II w 1987 r. Pokazywał pola, łąki, nieliczne bloki i opowiadał, że w niedalekiej przyszłości nastąpi tutaj rozwój budownictwa

mieszkalnego i będzie potrzebna szkoła. Najbliższe dwie szkoły były „przeładowane”, SP nr 46 na Łęgach liczyła ponad 2600 uczniów i SP nr 28 na Czubach była podobnej liczebności. Nie obyło się bez wizyty u Ks. Jana Kiełbasy, w trakcie której Ksiądz poinformował, iż wkrótce powstanie Społeczny Komitet Budowy Szkoły. W tym samym roku Rada Miasta Lublin przyjęła opracowany przez Wydział Oświaty i Wychowania dokument „Polityka Społeczna Miasta w zakresie rozwoju oświaty”, w którym wyznaczaliśmy miejsca, gdzie powinny powstać szkoły. Wówczas wskazaliśmy m.in. osiedle Poręba, zachodnią część miasta i osiedle Felin.

Drugie ważne wydarzenie, jakie pamiętam, związane z genezą Szkoły Podstawowej nr 51 w Lublinie, miało miejsce w Ratuszu w 1996 r., kiedy odpowiedzialny za inwestycje w oświacie Wiceprezydent Miasta **Pan dr Krzysztof Stefaniuk** zapytał mnie: „Pani Dyrektor, gdzie powinna w pierwszej kolejności powstać szkoła, czy na Porębie, czy na Felinie?”. Wyraziłam opinię, że moim zdaniem najpierw szkoła powinna powstać na Porębie z uwagi na większą liczbę mieszkańców przewidywaną w przyszłości oraz „zatłoczone” szkoły w pobliżu, natomiast placówka na Felinie powinna być realizowana w dalszej kolejności. W konsekwencji Zarząd Miasta pracujący pod kierunkiem Prezydenta Miasta **Pana Pawła Bryłowskiego** przyjął w planach na kolejne lata w pierwszym rzędzie budowę szkoły na Porębie. Program użytkowy dla tej szkoły opracował mój zastępca, **Pan Piotr Burek** po konsultacji z ówczesną Dyrektorem Wydziału Architektury, **Panią Elżbietą Maćkik**. Co do liczby mieszkańców, którzy będą w przyszłości tam mieszkać, zaplanował szkołę na około 1000 uczniów.

Na tej podstawie powstał projekt budowy szkoły. Przewidywał kilka segmentów, które miały być oddawane w różnym czasie.

Przypomina mi się pewna historia związana z budową szkoły. W 1998 r. zdecydowałam się na zakup mieszkania w tej części miasta. Gdy pojechałam z mężem na osiedle Poręba, by obejrzeć nasze mieszkanie, zobaczyłam „naszą olbrzymią” szkołę w budowie. Dookoła nie było jeszcze tak dużej liczby bloków, jakie przewidywano i które są teraz. Budownictwo dopiero się rozwijało. Przeraziłam się. Poszłam do Pana Dyrektora Burka i mówię: „Piotrze, widziałam nasz nowy obiekt, jest olbrzymi. W pobliżu jest jednak mało bloków. To dobrze, że będzie wkrótce reforma, bo jeśli nie wykorzystamy całego obiektu pod szkołę podstawową, to utworzymy tam także gimnazjum”. Piotr odpowiedział: „Nie martw się, wszystko konsultowałem z **Panią Dyrektorem Elżbietą Maćk**, tu będzie mnóstwo bloków i szkoła zapełni się dziećmi”.

Tak też się stało. Szkoła rozpoczęła działalność dydaktyczną 1 września 1999 r. w segmencie C o powierzchni 1162,5 m² w 13 salach lekcyjnych. Pojawiały się też już nowe bloki, ale nie było jeszcze asfaltowej nawierzchni ulicy Bursztynowej. Zamiast asfaltu była droga gruntowa. Pamiętam, że idąc na uroczystość otwarcia szkoły, w siateczce miałam drugie buty.

Otwarcie szkoły odbyło się w obecności władz miasta, wówczas prezydentem był Pan **Andrzej Pruszkowski**, Przewodniczącą Rady Miasta Pani **Śp. Helena Pietraszkiewicz**. Szkoła liczyła ponad 400 uczniów kształcących się w klasach programowo najmłodszych. W następnym roku oddano do użytku kolejne 2 segmenty A i B o powierzchni ponad 1760 m², w których znajdowało się 29 sal lekcyjnych, a w 2001 r. oddano segment D o powierzchni 899,6 m²

z 9 salami lekcyjnymi i stołówką szkolną. Liczba dzieci wzrastała i widoczny był rozwój budownictwa. W roku szkolnym 2003/2004 w SP nr 51 w 39 oddziałach uczyło się już 1007 uczniów.

W 2007 r. miałam przyjemność prowadzić w tej szkole uroczystość oddania do użytku kompleksu sportowego m.in. basenu i sali gimnastycznej. Prezydentem Miasta był wtedy **Pan Adam Wasilewski**, a zastępcą d/s oświaty **Pan Włodzimierz Wysocki**. W 2010 r. oddane zostały do użytku zewnętrzne obiekty sportowe.

Szkoła zwiększała swoją liczbę uczniów, w pewnym momencie było ich około 1600. W bieżącym roku szkolnym w szkole kształcą się 1333 uczniów, w tym 82 w oddziałach integracyjnych. Szkoła zatrudnia największą w Lublinie grupę nauczycieli w liczbie 171 i 59 pracowników niepedagogicznych.

Myśląc o SP nr 51, wspominam nadanie szkole imienia Jana Pawła II w dniu 9 czerwca 2001 r. To była piękna, podniosła uroczystość. Pamiętam swój udział we Mszy świętej, podczas której na prośbę społeczności szkoły byłam lektorem I czytania. Niezwykle podniosły charakter miała też część artystyczna w szkole. Należy podkreślić, że jednym z inicjatorów nadania Szkole imienia Jana Pawła II był Ks. Prałat Jan Kielbasa.

Ze Szkołą Podstawową nr 51 wiąże również wspomnienia wyjazdów na pielgrzymki. Pierwsza - do Krakowa, gdzie Ojciec Święty JP II na Błoniach sprawował mszę, i druga - pielgrzymka do Rzymu ze społecznością szkolną. Wspominam także swój udział w podsumowaniach Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Ojcu Świętym „Pielgrzymi Szlak Jana Pawła II”.

Miałam zaszczyt uczestniczyć w kilku zakończeniach roku szkolnego, jak również w spotkaniach z nauczycielami z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Zawsze byłam pod wrażeniem organizacji pracy szkoły i zaangażowania nauczycieli.

Szkoła zajmuje bardzo wysoką pozycję w rankingach, w mieście i w województwie. Bardzo dobrze przygotowuje młodzież do dalszej edukacji. Mimo że była i jest dużą placówką, to zajmuje czołowe miejsce pod względem liczby laureatów i finalistów w konkursach przedmiotowych. Uczniowie w tej szkole nie są anonimowi, program wychowawczy szkoły oparty jest o wartości, które przyświecały jej Patronowi.

Warto również przytoczyć historię związaną z wyłonieniem pierwszego dyrektora SP 51. Konkurs odbywał się wiosną 1999 r. Do konkursu przystąpiło kilkunastu (12) kandydatów. To była pierwsza i jedyna taka sytuacja w lubelskiej oświacie. Konkurs składał się z 2 etapów. Pierwszy to czas, w którym komisja sprawdza wymagania formalne i zapoznaje się ze złożonymi koncepcjami, a drugi to rozmowa z kandydatami. Postępowanie konkursowe trwało od rannych do późnych godzin wieczornych, z krótką przerwą.

Wszyscy przystępujący do konkursu mieli predyspozycje do kierowania szkołą i jako komisja konkursowa mieliśmy duży problem. Dopiero w godzinach wieczornych pojawiła się na rozmowie Pani Marianna Olszańska. Wtedy dostrześliśmy Jej doświadczenie w realizacji zadań inwestycyjnych (nadzorowała budowę jednego z mostów w Lublinie). Obok tytułu inżyniera miała kwalifikacje do nauczania początkowego oraz religii. Suma tych umiejętności Pani Marianny Olszańskiej wpłynęła na wynik konkursu. Jak się okazało później, wybór komisji był trafny, ponieważ Pani Dyrektor bardzo dobrze kierowała placówką



i doskonale radziła sobie w prowadzeniu zadań inwestycyjnych. Doskonale współpracowała ze środowiskiem lokalnym, ze wszystkimi instytucjami, w tym z Kościołem. Niepowtarzalny klimat szkoły, który wytworzyła pani Dyrektor, sprzyjał twórcemu rozwojowi uczniów w szkole. Szczególną opieką otaczała uczniów niepełnosprawnych, czego przejawem było utworzenie oddziałów integracyjnych. W działaniach tych była wspierana przez władze miasta, w tym kolejnych prezydentów i radnych, od 2010 r. przez **Pana Krzysztofa Żuka** obecnego Prezydenta Miasta.

Mając przyjemność gościć w szkole, zawsze byłam pod wrażeniem panującej tam atmosfery wspólnego dobra.

Kolejni dyrektorzy po Pani Mariannie Olszańskiej to Pan Marek Krukowski i obecna Pani Dyrektor Beata Brajerska, znakomici kontynuatorzy dobrego wizerunku i klimatu szkoły. Zawsze na przestrzeni 25 lat Dyrektorzy wspólnie z kadrami pedagogicznymi i pracownikami szkoły doskonale realizowali zadania statutowe placówki.

Z okazji Jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II składam Całej Społeczności Szkolnej gorące podziękowania i życzenia zachowania dotychczasowego dorobku oraz dalszego znakomitego rozwoju!

Ks. prałat Jan Kielbasa
Proboszcz Parafii Matki Bożej Różańcowej w latach 1993-1998



Każdy jubileusz pobudza do refleksji nad minionym czasem. Dzisiaj sięgam pamięcią do wspomnień związanych z powstaniem Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie, staram się Bogu dziękować za 25 lat jej istnienia. Pamiętam spotkania z mieszkańcami dzielnicy Czuby, czyli miejsca, gdzie mój poprzednik, zmarły już ks. Leszek Kuna, rozpoczął budowę nowej świątyni. Kiedy kończyłem budowę Domu Bożego w Kosarzewie, ksiądz arcybiskup Bolesław Pylak poprosił mnie, abym przejął budowę kościoła po ks. Leszku, który z powodów osobistych i zdrowotnych ustąpił z parafii. Podjęcie tej decyzji nie było dla mnie łatwe. Kiedy przyjechałem na miejsce budowy tej świątyni, zastałem trudną sytuację ze względu na brak jakiegokolwiek infrastruktury. Jednak po pewnym okresie modlitwy i przemyśleń przyjąłem propozycję objęcia stanowiska proboszcza. Powiedziałem wtedy, że będę starał się ze wszystkich sił, aby dzieło ks. Leszka kontynuować. Warunki były arcytrudne, bo nie miałem mieszkania. Z pomocą przyszedł mi wtedy ks. Ryszard Jurak, proboszcz Parafii Świętej Rodziny, mój kursowy kolega z lat seminaryjnych. To u niego zamieszkałem.

Momentem przełomowym w podjęciu decyzji o budowie szkoły był dzień, kiedy odprawiałem pogrzeb dziecka, syna mojego ucznia

z Bychawy, który mieszkał w dzielnicy. To dziecko idąc do szkoły, zginęło na przejściu dla pieszych. Kiedy odprawiałem ostatnie modlitwy nad grobem, przyszła mi myśl, że oprócz świątyni mieszkańcy dzielnicy potrzebują szkoły, aby dzieci miały bezpieczną drogę do miejsca, gdzie będą się uczyć. Kościół był w budowie, a szkoły nie było. Ponieważ nie znałem parafian, po Mszach świętych pytałem wielu osób, jak to wszystko zorganizować. Dzielnica była nowa, społeczność niezintegrowana, lecz chodziło mi o ideę współpracy, którą chciałem wzbudzić w mieszkańcach, wychodząc naprzeciw ich potrzebom. Wtedy spotkałem wielu wspaniałych ludzi, moich parafian, którzy deklarowali chęć pomocy w realizacji tej ważnej inicjatywy. Zainicjowałem więc powstanie Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. Jako proboszcz zaprosiłem mieszkańców do współpracy. Na początku postanowiliśmy zorganizować comiesięczną zbiórkę na potrzeby budowy szkoły. Mieszkańcy osiedli chętnie włączyli się w dzieło pomocy finansowej poprzez dobrowolne wpłaty. Władze miasta widząc zaangażowanie społeczeństwa, wyraziły chęć pomocy. Choć trwała budowa kościoła, ja wiedziałem, że szkoła musi stanąć. Tak się pięknie złożyło, że działka obok kościoła była wolna. Chciałem ją zagospodarować i nie zniechęciły mnie stosy gruzu i ziemi, które na niej były usypane na cele rekreacyjno-sportowe dla dzieci i młodzieży naszej parafii. Pojechałem do Urzędu Miasta i otrzymałem zgodę Pana Prezydenta na czasowe użytkowanie terenu. Wspomnę tutaj o wielkiej życzliwości pana Stanisława Kalinowskiego, dyrektora cukrowni, który przez wszystkie lata wspierał nas, użyczając sprzętu i materiałów do budowy drogi między osiedlami.



Wtedy zniwelowaliśmy teren i powstała piękna płaszczyna. Od razu postanowiłem zbudować lodowisko, bo była zima. To miejsce ściągnęło niemal cały Lublin. W mieście działały wówczas dwa lodowiska: płatne na Globusie i bezpłatne przy naszej parafii. W pomoc zaangażowali się nauczyciele, którzy pełnili dyżury przy wypożyczaniu łyżew, serwując także gorące napoje i słodycze otrzymane w darze od firmy Solidarność. W komisjach zakupiłem łyżwy, część otrzymaliśmy od parafian, a wszystkich było około 80 sztuk.

Na pewnym etapie przygotowania budowy szkoły pojawił się pomysł przeniesienia Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich na teren budującej się szkoły. Lokalna społeczność wyraziła sprzeciw i zebrano około 2 tys. podpisów przeciwko decyzji Urzędu Miasta, a z pomocą przyszły również lubelskie media, za co jestem im serdecznie wdzięczny. Kiedy cofnięto uchwałę UM i przywrócono pierwotny pomysł nadania szkole imienia Jana Pawła II, wtedy ogłoszono konkurs na dyrektora szkoły. Została wybrana Pani Marianna Olszańska, cudowna osoba, człowiek głębokiej wiary, kochająca Ojca Świętego. Uważam, że nie było lepszego kandydata na to stanowisko. Patrzyłem na jej działania. Widziałem jej starania, by kadra, którą przyjmowała do pracy, kierowała się wartościami zgodnymi z nauczaniem Jan Paweł II. Jestem wdzięczny Pani Dyrektor za jej serce, zaangażowanie i oddanie całkowicie naszej szkole, bo pragnęła, aby

dzieci w trudnych czasach laicyzacji mogły zdobyć ważne wartości religijne i patriotyczne, aby były prawdziwie szlachetnymi ludźmi, obywatelami naszego miasta. Jestem wdzięczny, że na mojej drodze kapłańskiej spotkałem taką Osobę, jaką jest Pani Marianna Olszańska.

W dniu dziękczynienia za 25 lat istnienia naszej szkoły życzę, aby na tej trudnej drodze kształtowania i formowania serc i umysłów młodych pokoleń nowa Pani Dyrektor, całe Grono Pedagogiczne byli natchnieni Duchem Ojca Świętego. Niech z radością i odwagą przekazują nauczanie Świętego Jana Pawła II dzieciom i młodzieży. Do tych życzeń łączę moją serdeczną modlitwę w intencji Dyrekcji, Nauczycieli, Uczniów, Rodziców i całej Parafii Matki Bożej Różańcowej. Niech Święty Jan Paweł II z nieba czuwa nad Wszystkimi i im błogosławi.



Ks. prałat Józef Dżiduch

Proboszcz Parafii Matki Bożej Różańcowej w Lublinie w latach 1998-2019



Do parafii Matki Bożej Różańcowej przybyłem jako już trzeci Jej proboszcz, w tygodniu przed niedzielą 30 sierpnia 1998 r. Zastałem kaplicę, która służyła za miejsce kultu Bożego i plebanii, w której byłem kolejnym proboszczem, po księdzu prałacie Janie Kielbasie, zaś ks. Leszek Kuna mieszkał jeszcze przy Parafii Świętej Rodziny.

Kościół jeszcze nie było. Szkoła była już w budowie. Był także komitet budowy szkoły, który w 1995 r. przekształcił się w Towarzystwo Oświaty i Ekologia. Do tego Komitetu - Towarzystwa dołączono i mnie. Odbywały się spotkania, w tej chwili nie pamiętam jak często, ale one przynosiły pewne informacje, co się dzieje, w czym można było pomóc, zapobiec itd... Grupa tego Towarzystwa Oświaty i Ekologii była dość aktywna, bardzo starała się między innymi o nadanie Szkole nr 51 imienia Jana Pawła II. Udało się!

Uroczystość nadania imienia odbyła się w sobotę 9 czerwca 2001 r. Zanim przeszliśmy do szkoły, to w naszej ówczesnej tymczasowej kaplicy odprawiona została bardzo uroczysta Msza Święta. Byli goście z urzędów miejskich, wojewódzkich, jak również profesorowie z KUL-u. Eucharystii przewodniczył bp Ryszard Karpiński wraz grupą kapłanów, w tym profesor z KUL-u, ks. Tadeusz Styczeń, przyjaciel św. Jana Pawła II. Dla mnie był to także ważny dzień, bo rozpoczęliśmy w tę sobotę zalewanie betonu pod fundamenty naszego kościoła. Duch Święty tak pokierował, że te dwa budynki

społeczności: Szkoły i Kościoła są sobie bardzo bliskie i nawzajem pomagają sobie. Niech tak dalej będzie.

Z radością wspominam wydarzenie, które miało miejsce w roku Wielkiego Jubileuszu, kiedy szkoły odwiedzały Kościoły Stacyjne. 20 czerwca 2000 r. wszyscy uczniowie szkoły (a było ich 420) wyjechali autokarami do Wąwolnicy, aby zawierzyć Matce Bożej Kębelskiej całą Społeczność naszej szkoły.

Jako proboszcz byłem zapraszany na różne uroczystości i wydarzenia, w których chętnie uczestniczyłem. Przed świętami Bożego Narodzenia łamałem się opłatkiem z Gronem Pedagogicznym, a wcześniej miałem przyjemność oglądać piękne jasełka bożonarodzeniowe. Przed Wielkanocą składałem życzenia Pracownikom, dzieląc się świętym jajkiem. Takich wydarzeń było wiele: czy to w szkole, czy w kościele. Przyznam się, że lubiłem bardzo naszą Szkołę, a teraz także, już jako emeryt, jestem bardziej obecny duchowo, z sympatią dla Uczniów i Grona Nauczycielskiego.

Dziękuję bardzo serdecznie pierwszej Dyrektor Pani Mariannie Olszańskej za wszelkie starania dla naszej Szkoły - Bóg zapłać! Bardzo miło wspominam pielgrzymkę wraz z uczniami i nauczycielami do Rzymu oraz na Monte Casino.

Dziękuję Dyrektorowi Panu Markowi Krukowskiemu za współpracę. Serdeczne podziękowania za życzliwość i delikatność składam również obecnej Dyrektor Pani Beacie Brajerskiej, która od początku istnienia szkoły jest z nią związana. Dziękuję całemu Gronu Pedagogicznemu i Pracownikom Szkoły za Wasz trud i piękną postawę. Życzę w ten tak ważny jubileusz 25-lecia funkcjonowania i służenia naszej Szkoły Podstawowej nr 51 imienia Jana Pawła II, aby było zawsze kogo uczyć i aby tacy byli super: Dyrekcja i Nauczyciele - jak jest do tej pory.

Niech całej Społeczności Szkolnej Pan Błogosławi, a Matka Boża Łatyczowska niech uprasza wszelkich potrzebnych łask na następne 25-lecie! Szczęść Boże!

Marianna Olszańska

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w latach 1999- 2018

Szkoła Jana Pawła II to nasz wspólny dom



1 lipca 1999 r. z radością i nadzieją, ale nie bez obaw, objęłam stanowisko dyrektora szkoły. Miałam szansę urzeczywistnienia wizji dobrej szkoły. Wiedziałam, że taka szkoła musi być oparta na wspólnocie uczniów, nauczycieli i rodziców. Tak też pracowaliśmy. Tę wspólnotę mocno jednoczył Patron Szkoły. Z dziedzictwa Jego myśli mogliśmy odczytać nieprzemijające wartości i ustalić cele, które chcemy osiągnąć. Do tego potrzebna była baza materialna. Nie miałam nic... prawie nic... Stając w progu szkoły, poczułam ciężar odpowiedzialności za powierzone mi dzieło. Trzeba było stworzyć przestrzeń edukacyjną. Wówczas istniał tylko segment C. Widok pustego patio, przestronnych sal lekcyjnych emanował nadzieją i pobudzał do działania. Jako nowo powołany dyrektor miałam przygotować inaugurację szkoły powiązaną z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego 1999/2000 w Lublinie. Dzięki życzliwości wielu osób i instytucji już pierwszego września byliśmy gotowi i w skromnych warunkach, ale z pełną otwartością, powitaliśmy nowych Uczniów i Dostojnych Gości.

Gros czasu i rozmaitych zabiegów pochłaniało budowanie przestrzeni edukacyjnej. Ściśle współpracowałam z kierownictwem budowy, wnosząc wiele zmian do projektu. Mury szkoły rosły, powstawały kolejne segmenty. Dzięki przychylności Władz Miasta mogliśmy podjąć budowę krytej pływalni. Po dziesięciu latach od rozpoczęcia tej inwestycji zostały oddane do użytku zewnętrzne obiekty sportowe, które służą szkole i środowisku lokalnemu.

Inicjatywa budowy placówki oświatowej jako swoistego pomnika Jana Pawła II zrodziła się w społeczności dzielnicy Czuby, a kamień węgielny był poświęcony w 1997 r. przez Jana Pawła II dzięki inwencji parafian. Wzorując się na nauczaniu Jana Pawła II, staraliśmy się rozwijać u dzieci poczucie odpowiedzialności za siebie i za innych oraz szacunek do każdego człowieka. Ukazywaliśmy wartości w taki sposób, aby dzieci je poznały, uznały za własne i podejmowały pracę nad sobą w tym kierunku. Wychowanie w naszej szkole oparte na wartościach chrześcijańskich było równie ważne jak proces edukacji. Obrany kierunek pracy szkoły przekładał się na osiągnięcia w dziedzinie edukacji, sportu i wychowania. Szkoła z otwartością włączała się w nowe formy kształcenia. Uczestniczyliśmy w międzynarodowym projekcie SOCRATES COMENIUS, poznawaliśmy Polskę i świat (wyjazdy do Krakowa, Częstochowy, Zakopanego, Rzymu, Londynu, Sztambułu, Sztokholmu). To imię zobowiązywało wszystkich – nauczycieli, rodziców i uczniów, by czuć i nie zagubić tego, co w życiu najważniejsze.



Dziś, gdy świętujemy 25 lat twórczej działalności naszej szkoły, budzi się w sercu wdzięczność, którą trudno wyrazić słowami. Z głębi serca wyrywa się słowo „dziękuję” kierowane do tych, z którymi przez 20 lat dzieliłam radości i smutki szkolnej codzienności. Ogarniam wdzięczną myślą najbliższych współpracowników: Wicedyrektorów, Nauczycieli, Pracowników administracji i obsługi, Radę Rodziców. Równie serdecznie dziękuję za życzliwe wsparcie, które zawsze znajdowałam w Urzędzie Miasta Lublin, Kuratorium Oświaty i Parafii pw. Matki Bożej Różańcowej. Dziękuję wszystkim – osobom duchownym i świeckim. Szkołę tworzyliśmy

wspólnie. Miło wspominam tę współpracę w atmosferze życzliwości i wzajemnego zaufania. Dziękuję za uczciwą, rzetelną pracę dla dobra społeczności szkoły i środowiska, za troskę o powierzonych nam uczniów, za wcielanie w życie słów Patrona: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od Was nie wymagali”. Cieszę się, że to dziedzictwo przejęła Pani dyrektor Beata Brajerska, która w naszej Szkole pracowała od pierwszego dzwonka. Niech prowadzi szkołę ku przyszłości.

Kochani, życzę, aby duch papieski ożywił Waszą pracę. Proszę, abyście to dziedzictwo wspólnie wypracowane przyjęli i rozwijali dla dobra wspólnego. Koleżankom, Kolegom, Pracownikom administracji i obsługi, Rodzicom, Przyjaciołom szkoły życzę pomyślności i sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym, a Uczniom, aby każdy znalazł tu swoje miejsce rozwoju, a wszyscy razem, zarówno Uczniowie, jak i nasi Absolwenci, tworzyli kolejne tomiki pt. „Najpiękniejsze dni w mojej szkole”.

Kochani, pozostaniecie zawsze w moim sercu i żywej pamięci.



Marek Krukowski
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w latach 2018-2023



W maju 2018 r. wygrałem konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła, dzisiejszej Jubilatki.

O szkole wiedziałem niewiele, tylko to, że ma wyjątkowego Patrona oraz to, że jest największą podstawówką w województwie lubelskim. Byłem pod wielkim wrażeniem infrastruktury – obszerne segmenty dydaktyczne, wspaniała baza sportowa z basenem i zewnętrznymi boiskami oraz baza żywieniowa.

Moje dyrektorowanie w SP 51, trwające 4,5 roku szkolnego, przypadło na bardzo trudny okres polskiej edukacji.

Pierwsze wyzwanie to reforma strukturalna i odtworzenie 8-klasowej szkoły podstawowej. 1 września 2018 r. w szkole uczyło się ponad 1700 uczniów w 75 oddziałach. Razem z nauczycielami uczylimy się potrzeb nastolatków i przygotowaliśmy ich do pierwszego egzaminu ósmoklasisty.

Duży wpływ na funkcjonowanie szkoły miał strajk nauczycieli i polaryzacja z tym związana.

Jako dyrektor starałem się zadbać zarówno o potrzeby strajkujących nauczycieli, jak i tych, którzy nie przyłączyli się do protestu.

Olbrzymim kłopotem, na który nie była przygotowana żadna szkoła, stał się wybuch pandemii COVID-19 w 2020 r. Zorganizowanie nauki zdalnej, zadbanie o dobrostan uczniów i nauczycieli stało się głównym obszarem mojej dyrektorskiej aktywności.

Rok 2022 to wybuch wojny w Ukrainie i ponad 150 uczniów, których trzeba było przyjąć do szkoły. To chyba najtrudniejszy czas, kiedy w gabinecie dyrektora odbywały się rozmowy o dramatach uchodźców wojennych i marzeniach dzieci o bezpiecznej edukacji.

Kiedy wracam myślami do Szkoły, która świętuje dzisiaj 25-lecie, moją głowę napełniają dobre wspomnienia. Każdego dnia doceniałem zaangażowanie 5 Pań Wicedyrektorek, wielu Nauczycieli z pasją, Pracowników administracji i obsługi.

Przychodząc do SP 51, miałem za sobą prawie 30-letnie doświadczenie w zawodzie nauczyciela i 11-letnie jako dyrektor gimnazjum, a potem szkoły podstawowej. Zawsze starałem się być kreatywny i twórczy w inspirowaniu nauczycieli do zmiany swoich przyzwyczajzeń i przewartościowania swojej roli w systemie edukacji. Szczególnie pamiętam program *Szkoła dla Innowatora*, zmianę myślenia o przestrzeni edukacyjnej oraz wywiadówki trójstronne, które wywołały tyle emocji. Cieszyła mnie otwartość nauczycieli na ocenianie kształtujące, wspieranie każdego ucznia w rozwoju, rezygnacja z dzwonek czy oceniania stopniami w edukacji wczesnoszkolnej.

Jestem dumny ze współpracy z Radą Rodziców, która zaufała mojej wizji rozwoju szkoły i mogłem zawsze liczyć na zrozumienie i wsparcie. Kilka razy udało nam się pozyskać środki finansowe z Budżetu Obywatelskiego czy 1% z podatku publicznego.

Szkoła to także infrastruktura – remont kuchni i nowe meble w stołówce, zmiana dróg

komunikacyjnych z nowym wyjściem z szatni uczniowskiej, remont pokoju nauczycielskiego i sali 4C, zmiana organizacji ruchu na parkingu szkolnym czy kwietne łąki i hotele dla owadów, czy też szafki dla uczniów (ponad 700 sztuk).

Wszystko w życiu jest po coś. Wierzę, że moje pomysły na dobrą szkołę sprawiły, że SP 51 była bardzo dobrze postrzegana przez rodziców i środowisko oświatowe.

Korzystając z okazji, dziękuję Wszystkim, których spotkałem na swojej drodze zawodowej. Jestem wdzięczny za wsparcie, ale również dziękuję za dzielenie się, różnymi od moich, pomysłami na edukację.

Jubilatce życzę, aby kolejne 25 lat było czasem rozwoju oraz miejscem na edukację i wychowanie kolejnych roczników, a Patron, Święty Jan Paweł II, niech wspiera Dyрекcję i Nauczycieli w podejmowanych działaniach i inicjatywach.



Beata Brajerska

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II od 2023 r.



Moje życie zawodowe od samego początku związane było ze Szkołą Podstawową nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie. To właśnie w tej placówce 1 września 1999 r. podjęłam swoją pierwszą pracę zawodową jako nauczycielka matematyki i wychowawczyni klasy czwartej. Pamiętam ten pierwszy dzień... Byłam tak bardzo podekscytowana i jednocześnie pełna niepokoju. Oto spełniło się moje największe marzenie – zostałam nauczycielką matematyki. Tego pierwszego dnia zastanawiałam się, jak sobie poradzę i czy odnajdę się w nowym środowisku. Okazało się, że bardzo szybko nawiązaliśmy bliskie relacje. Nasze grono pedagogiczne liczyło 33 nauczycieli, a w 17 oddziałach uczyło się 420 uczniów.

Moim pierwszym i największym wyzwaniem było ułożenie planu lekcji na rok szkolny 1999/2000. To zadanie okazało się niezwykle interesujące i inspirujące.

Pierwsze lata mojej pracy były czasem intensywnego rozwoju zawodowego i doskonalenia warsztatu pracy. Przekazywanie wiedzy uczniom było i jest dla mnie źródłem ogromnej radości. Z wielką przyjemnością wprowadzałam i nadal wprowadzam młodych ludzi w fascynujący świat matematyki. Wspólnie spędzany czas, wycieczki klasowe i spotkania z rodzicami pozytywnie wpłynęły na integrację zespołów, których byłam wychowawczynią.

Zawsze bliskie były mi słowa naszego Patrona Jana Pawła II: „Prawdziwy wychowawca uczestniczy w życiu młodzieży. Interesuje się jej problemami, stara się poznać jej zapatrywania, uczestniczy w jej życiu sportowym i kulturalnym, w jej rozmowach; jako dojrzały i odpowiedzialny przyjaciel wskazuje dobre cele i drogi do ich osiągnięcia”.

Od 1 września 2013 r. objęłam stanowisko wicedyrektora szkoły. Szczególnie bliskie były mi sprawy dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jako osoba zajmująca się funkcjonowaniem klas integracyjnych mogłam aktywnie wpływać na organizację i dostosowanie warunków szkoły do potrzeb tych uczniów.

Objęcie stanowiska dyrektora 1 lutego 2023 r. przyniosło nowe obowiązki i wyzwania. Każdego dnia staram się realizować swoje zadania z myślą o dobru uczniów i całej społeczności szkolnej. Znaczącą rolę w moim rozwoju osobistym i zawodowym odegrała Pani Marianna Olszańska, której pragnę szczególnie podziękować za życzliwość i wsparcie, za dzielenie się wiedzą i doświadczeniem. Słowa wdzięczności kieruję także do Pana Dyrektora Marka Krukowskiego. Dziękuję za otwartość, inspirowanie i zachęcanie do innowacyjnego myślenia.

Bardzo cenię sobie współpracę z parafią pw. Matki Bożej Różańcowej w Lublinie, której kapłani od samego początku wspierają nas w wychowaniu młodych ludzi. Dziękuję księdzu prałatowi Janowi Kielbasie - inicjatorowi budowy naszej szkoły, księdzu prałatowi Józefowi Dziduchowi za życzliwość i wieloletnie zaangażowanie w życie szkolnej wspólnoty i obecnemu proboszczowi parafii księdzu kanonikowi Markowi Warchołowi za owocną współpracę.

Patrząc wstecz na moje lata spędzone w Szkole Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie, czuję ogromną radość i satysfakcję. Bycie częścią tej społeczności – najpierw jako nauczycielka matematyki, potem jako wicedyrektor, a teraz jako dyrektor – było i jest dla mnie wielkim zaszczytem. Wspólnie stawiliśmy czoła wielu wyzwaniom i świętowaliśmy liczne sukcesy. Jestem przekonana, że nasza szkoła będzie nadal miejscem, które pozwala rozwijać się młodym ludziom na miarę ich możliwości. Wierzę, że wartości bliskie Patronowi Szkoły, Janowi Pawłowi II, będą drogowskazami w życiu naszych wychowanków.

STOPA REDAKCYJNA

Opracowanie: Agnieszka Lange, Agnieszka Maj, Jolanta Kosak-Zalewska

Redakcja techniczna: Sylwia Meronk-Pycek